

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie...

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.”...

WYDAWNICTWA ROK X.

CENY OGŁOSZEŃ:

Table with subscription rates: WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie Półrocz. Kwartał. Miesięczn.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II na półroczu I na rok 1914.

KINEMATOGRAF Dzień 25 kwietnia r. k. Przegląd wypadków bieżących, kron. BRONISŁAWA ZAZDROŚĆ

Cyrk stołeczny L. TRUZZI. W piątek 25-go kwietnia przedstawił w 3-ech częściach z udziałem wszystkich artystów i artystek.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 384. DZIS Fenomenalne trio hiszpańskie Hernandez, ulubieniec publiczności Etual Exras...

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. DZIS ostatni dzień najlepszej farsy w sezonie bieżącym...

SALA MIEJSKA. W sobotę 26 kwietnia tylko jeden występ prima-balleriny Moskiewskiego baletu Cesarskiego

KATARZYNY GELCER z udziałem artystów baletu Cesarskiego W. Mosolowej, solisty Moskiewskiego baletu Cesarskiego W. Swoboda i znanej pianistki L. Rachmanowa.

Nakładem „Biblioteki Pamiętników” wyszły z druku i są do nabycia w Administracji wydawnictwa (Wilno, просп. 8-to Jerski 28)...

Dr. Józef Frank. Pamiętniki z przedmową dra Wł. Zaborskiego, 3 tomy, z licznymi ilustracjami. Cena rb. 4.

Aleksander Guttry. W przededniu wiosny ludów. Wspomnienia z r. 1846—1848, z przedmową Mac. Wierzbickiego. Z ilustr. Cena rb. 1.

Jakób Gieysztor. Pamiętniki z lat 1857—1865. Poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona...

Edward Bignon. Polska w 1813. Wspomnienia dyplomaty, z przedmową Janusza Iwaszkiewicza. Z ilustr. 2 tomy. Cena rb. 1 kop. 60.

Władysław Zapalowski (Płomien). Pamiętniki z 1863—1870. Z przedmową Kazimierza Bartoszewicza. Z ilustracjami. 2 tomy. Cena rb. 2 kop. 40.

Dzień pierwszy rozpraw budżetowych. Petersburg, 23 kwietnia (6 maja).

Petersburg, 23 kwietnia (6 maja). Po drodze do Dumy spotykam posła Parczewskiego.

— Zdaje mi się, że to już początek końca — mówi mi.

— W tym sęk, że ma się zrzec referowania...

— A w takim razie? — Wytworzy się sytuacja zupełnie powikłana i drażliwa...

W Dumie nasamprzód niespodzianka. Zamiast budżetu rozprawy nad nowym wnioskiem lewicy...

— Bardzo... Nagromadziło się tyle materiałów palnego, że jak to się rozwiąże — rzecz bardzo ciekawa...

— Referuje o budżecie w zastępstwie chorego Aleksiejewki postępowiec Rzewski?...

— W tej chwili na lewicy podnosi się gwałtowny hałas, stuk o pulpity. Rodzianko prosti o ciszę...

DOM HANDLOWY L. i E. METZL i S-ka. niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że OGŁOSZENIA NA DZIEŃ NASTĘPNY...

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. sprasza Członków Towarzystwa o przybycie na Ogólne doroczne Zgromadzenie...

EMS SA STOSOWANA SKUTECZNIE PRZY KATARACH, INFLUENCY, KAZLKI, CHRYPKI, ZŁADZE I L. A.

— Pan prezes Dumy będzie robił to, co chce rząd, a ja będę robił to, czego chcą moi wyborcy...

— Dnia zebrałiśmy się tu... Ale to już wszystko, co mógł jeszcze powiedzieć. Hałas i stuk wzmagają się.

Rodzianko orjentując się oświadcza, że ponieważ wszczynający hałas i niepowalający przez to prezesowi ministrów...

To jest konieczne przedwzrostkiem dlatego, że każdy z wydalanych posłów ma w obronie swej prawy głosu i może w ciągu pięciu minut z trybuny usprawiedliwić postępowanie swoje.

Jako pierwszego z winowajców wywołuje p. Rodzianko Skobełewa, który — ironją losu — reprezentuje ludność rosyjską Kaukazu...

P. Skobełew tłumaczy się do słownictwa: — Wyjątkowe środki walki parlamentarnej, jakie zastosowani jesteśmy podjąć względem rządu...

Czchenkeli, tłumiąc widocznie wzburzenie, zaczyna od ironicznego, nieco mglistego oświadczenia, że Dumie, tak samo jak najpiękniejsza kobieta, nie może dać więcej nad to, co posiada.

— Możnaż wam mówić o swobodzie słowa, skoro wy pojęcia nie macie o tej swobodzie?!

— Poszol woni! dowolno! — Kurski szlachcicu — odpowiada Czchenkeli — nie ty jesteś panem położenia...

— Jak nędzne... — Ja pozabawiłem pana słowa. Czchenkeli: — Jak nędzne są wasze słowa, wasze „fizje”!

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

— Na Dumie jest jeszcze szylt przedstawicieliwa narodowego, Zdejmiecie ten szylt i my wyjdziemy i nie będziemy bronili przedstawicieliwa narodowego...

Helowani, również posła z Kaukazu. Ks. Helowani już wszedł by na trybunę, ale tu zajście przybiera nową, jaskrawszą formę.

Nadzieja, że podczas paury Czchenkeli dozwolnie ustąpi, spełza na nieczem. Aby oszczędzić Dumie przykrego widoku...

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

W związku z zajęciami w Dumie, które wywołali wydaleni na 15 posiedzeń 21 posłów z grup socjalistów i trudowników...

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.

— Znowu przerwa. Znowu ministrowie, prezes i trochę posłów wychodzą — znowu defilują na sali żołnierze.

— Niech żyje swoboda! — krzyczy Kierski i wychodzi.



kraina. Wprawdzie dr. Leo na zgrozmadzeniu poniedziałkowym oświadczył, że cześć i niemy powinni się pogodzić w celu ratowania parlamentaryzmu austrjackiego...

Z Delegacji.

(P.) W komisji do spraw zagranicznych (przy del. austr.) rozpoczęto obrady nad budżetem ministerium spraw zewnętrznych...

Jatrzenie.

Dzienniki zbliżone do austro-węgierskiego min. spraw zagranicznych, jak np. „Reichspost”, znów rozpoczęły próby jatrzzenia stosunków...

Powrót ces. Wilhelma.

(P.) Cesarz Wilhelm wraz z żoną, wyjechał z Genui do Niemiec.

Wolny port serbski w Salonikach.

Nasz korespondent wiedeński pisze: Dzienniki tutejsze otrzymały z źródeł poinformowanych serbskich wiadomość, że w konwencji, która przyszła do skutku pomiędzy Serbią i Grecją...

Parlament rumuński.

We wtorek po ukończeniu trzeciego czytania projektu rewizji konstytucji parlament został rozwiązany.

O prawa polityczne kobiet.

(P.) Izba lordów odrzuciła 104 przeciwko 60 głosom projekt do billu o przyznaniu praw wyborczych do parlamentu kobietom...

Rusyfikacja Chelmszczyzny.

„Birz. Wiedomości” pisa, że minister spraw wewnętrznych, Maklakow, złożył Radzie ministrów obszerny referat w sprawie ujednostajnienia zarządzeń rządowych w gubernii chelmskiej...

Wielkie gospodarstwa polskie, opanowanie przez polaków i żydów przemysłu i handlu w miastach, trwała organizacja kredytu polskiego, tajne nauczanie, prasa, osobny kalendarz i zorganizowany kler...

Wśród okoliczności miejscowych zasługowały na wyróżnienie ekspozycje p. Atabekianca, ilustrujące gruźlicę u bydła, następnie dr. Boguszewskiego, dział dezynfekcyjny; tablice pomiarów mieszkań stróżowskich w Wilnie...

Przez cały czas wystawy, prócz stałego demonstratora, studenta przyślano z Moskwy, cały zastęp lekarzy miejscowych w różnych językach szczegółowo udzielał objaśnień tłumom.

Widz.

W Radzie miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. M. Węslawskiego przy udziale 57 radnych.

Porządek dzienny wypełnił szereg spraw wagi pierwszorzędnej. Ze względu na spóźnioną porę i brak miejsca na dziś, ograniczamy się jedynie do zreferowania przebiegu obrad w sprawie teatru...

Sprawa budowy teatru znalazła się na porządku dziennym wskutek ządania 20 radnych, oświadczenie których czytelnikom jest już znane. Żądania tych radnych dają się streścić w sposób następujący.

Ze względu na słaby stan finansów miejskich miasto wogóle nie jest w możności budować teatru za 3/4 miliona rubli. To też należy wrócić do pierwotnych uchwał, które przewidywały kosztorys budowy w wysokości tylko 270 tysięcy.

Oświadczenie powyższe pierwszy uzasadniał p. Michał Łukasiewicz. Treść jego mowy jest następująca: Pierwotnie administracja domagała się kapitalnego remontu widowni i przyległych ubikacji w gmachu po-ratuszowym...

Takiej hojności mówca zrozumieć nie jest w stanie. Przed dwoma dniami odbyły się obrady budżetowe. Gdy chodziło o wyasygnowanie 1000 — 1500 rb. na niezbędne potrzeby...

Bogaci jadą do uzdrowisk zagranicę, więc szpital dla tych nie jest potrzebny. Tymczasem biedacy mrują w szpitalach bez pomocy lekarskiej, ponieważ w istniejących szpitalach stale odczuwa się brak miejsca.

— Wyobraźcie panowie — kontynuował p. Łukasiewicz — że do was się zgłosiło dwóch... Jeden chorey i drugi zdrowy — drugi zdrowy i domaga się biletu do teatru. Tymczasem, panowie, jesteście w stanie zaspokoić tylko jednego pierwszego lub drugiego.

Komuz z tych przynajmniej pierwszeństwo! Oczywiście choremu... Tak powinna postąpić i municypalność. Po mowie p. Łukasiewicza przewodniczący prosił następujących mówców o nierozstrząsanie sprawy teatru...

Drugi przemawiał radny Budny. Jak mu wiadomo ze słów członka Zarządu p. Tupalskiego, który był na zjeździe działaczy miejskich w Kijowie...

Radny Radkiewicz prosi o ogłoszenie poprzedniej uchwały Rady miejskiej, zaś radny Malinowski o ogłoszenie papieru ministerjalnego o zatwierdzeniu pożyczki.

Prośby się uwzględniają i oprócz tego ogłasza się list gubernatora Wierownika do prezydenta miasta. Z ogłoszonych dokumentów widać wyraźnie, że pożyczka została zatwierdzona na teatr „rosyjski”.

Radny Abramowicz twierdzi, że sprawa budowy teatru niezależnie od wniosku 20 radnych nie można uważać za rozstrzygniętą. Rada prosi o zatwierdzenie pożyczki na teatr miejski, zaś ministerjum zezwoliło na rosyjski — a to całkiem inne rzeczy.

List gubernatora niema tej siły, co postanowienie ministerjum, a więc przeznaczenia pożyczki zmienić nie może. Zresztą i treść listu jest bardzo niewyraźna. To też list gubernatora nie może zadowolić Rady ani pod względem strony prawnej, ani też faktycznej.

Radny Malinowski w postanowieniu ministerjum, zmieniając treść uchwały Rady m. widzi zamach na prawa i kompetencje samorządu miejskiego.

Wniosek, czy Rada uważa za potrzebne przejście uchwały z d. 17 (30) października 1913 r. przewodniczący poddaje pod głosowanie jawne.

Wstało 44 radnych — wszyscy polacy. Odrazu powstał i radny Bunimowicz, lecz powstrzymano przed radnego Orela Lipca...

Po tej uchwałę przewodniczący zarządził przerwę 10-minutową. Po przerwie radny Mochow prosił o zarządzenie głosowania odwrótnego...

Wstali radni: Mochow, Radkiewicz, Piotrow, Agoszkow, Woronko, Lipiec i Syrkyn. Tym razem siedział znówu tylko duchowny Władimirski, innych zaś, jak wspomnieliśmy, na sali nie było.

M. Z.

Informacje i pogłoski.

Własność ziemska na Litwie i Białorusi.

„Lit. Żniosk” wymienia majątki, które są do sprzedania w pow. szawelskim, gubern. kowieńskiej. Wiece tuż przy stacji kolei Lipańskiej Radziwiłłowski, jest dwóch Struwie i w odległości 7 wiorst od miasteczka także nazwy — maj. Laudyński, oraz miasteczka Gruzdzie maj. p. Godlewskiego...

Niedawno p. Landsbergowa sprzedała 380 dzies. ze swego maj. Atoskopy pod miasteczkiem Szawlanami w pow. szawelskim. Kupiło 9 włościan z pow. powiśkiego.

Licytacja.

W „Warsz. Dniem.” zamieszczono ogłoszenie zarządu budowy twierdzy w Grodnie, opiewające, iż na dzień 8 (21) maja w lokalu tegoż zarządu przy ul. Murawiewa w domu Lempickiego wyznaczona została licytacja na budowę koszar ogółem na sumę 2 milj. rb.

Paszporty zagraniczne.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesało do gubernatorów okólnik, wyjaśniający, że do paszportów zagranicznych nie należy wpisywać syna, mającego lat 18, ani córki 21-letniej.

Waluta złota.

Niechęć publiczności do monet złotych spowodowała zmniejszenie jej obiegu i stały powrót do kas rządowych. Wobec jednakże nagromadzenia znacznych zapasów gotówki w złocie w bankach rządowych i znacznych zapasów złota sztabowego w głównym banku, ministerjum finansów dla zwiększenia obiegu złota poleciło, ażeby pensje urzędnikom i asygnacje instytucjom rządowym były obowiązkowo wypłacane w stosunku dwóch trzecich w walucie złotej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Marka Ewangielisty; według nowego stylu — św. Stanisława B. M. Jurto — św. Kłeta i Marcellina; według nowego stylu — św. Grzegorza Naz.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +8°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z „Lutni”. W niedziele d. 27 kw. (10 maja) r. b. zamknięcie sezonu.

— „Wieczór muzyczny - dramatyczny” odznacza się doborem programem. „Kwartet kameralny” o składzie: pp. M. Kagan, A. Wyleżyński, M. Salnic i J. Witkowski, odegra piękny kwartet Moniuszki, dotąd w Wilnie nie grany.

Chór pod przewodnictwem p. J. Leśnickiego wykona szereg utworów nowych, oraz po raz pierwszy „Balladę o Florianie Szarym” Moniuszki.

Orkiestra pod wodzą p. W. Salniciego wykona słynny „Marsz uroczysty” z op. „Tamhauser” Wagnera.

Soliści będzie prof. St. Bogucki, znany barytonista, który odśpiewa partię solową w „Balladzie” oraz arje z oper: „Benvenuto” Diaza, „Romans do gwiazdy” z op. Tannhausera.

Sekcja dramatyczna odegra sztukę M. Kopnińskiej p. t. „Bociany”.

Bilety do nabycia codziennie w godzinach wieczornych od 7 do 9.

S A D Y.

— Za oszczerstwo. Wczoraj (24 kwietnia) wileński sąd okręgowy bez udziału sędziów przysięgłych rozpoznał sprawę karną L. Soloniewicza, redaktora gazety „Siewiero - Zapadnaja Żyźń”, oskarżonego z art. 1535 kod. karn. przez ks. Adama Kuleszę, proboszcza kościoła po-Dominikańskiego, o oszczerstwo w prasie.

W Nr. 169 „Siewiero - Zapad. Żyźni” z d. 20 sierpnia r. był wydrukowany artykuł „Jeszcze jedna polska płacówka w Wilnie”, w którym się za-

znacza, że u proboszcza wileńskiego po-Dominikańskiego kościoła, ksiedza Kuleszy odbywały się zebrania mające na celu zorganizowanie skandalów w kościele św. Jana w czasie majowego nabożeństwa. Owa wzmianka została wydrukowana na podstawie skargi, złożonej przez „Związek dla przywrócenia praw języka litewskiego w kościele rzymsko - katolickim” d. 10 maja 1913 r. Nr. 21 na imię dyrektora wydziału spraw duchownych obcych wyznania jakowa skarga dotychczas ryczem nie została stwierdzona.

Jednocześnie redaktor Soloniewicz zobowiązał się przesać Nr. 7 swiego organu z pominięciem wyjaśnienia i odwołaniem: do wydziału obcych wyznania, do ks. Administratora diecezji wileńskiej i księdza Kuleszy.

— Sprawa ks. Hanicza. Na skutek skargi kasacyjnej ks. Hanicza, skazanego na 10 m. i 20 dni twierdzy oraz zobawienie niektórych praw, izba sądowa rozpatrywała wczoraj tę sprawę ponownie w nowym składzie członków sądu i skazała ks. Hanicza na zamknięcie w twierdzy przez 7 miesięcy i 3 dni z pozabawieniem niektórych praw.

Przypominamy, że winą ks. Hanicza jako proboszcza nowomyśkiego kościoła było to, że ochrzcił on po katolicku dziecko z małżeństwa mieszanego (prawosławny z katolicką) i następnie dopuścił się pewnych nieprawidłowości w księgach metrycznych tego kościoła.

— O niezastosowanie Manifestu.

Wczoraj izba sądowa rozpatrywała sprawę zastosowania manifestu z d. 21 lut. 1913 r. do skazanego b. naczelnika służby materialnej kolei Lipawo - Romieńskiej, inż. Węzkowa, skazanego za 29 różnych przestępstw służbowych na 1 rok i 6 miesięcy rot poprawczych z pozabawieniem wszystkich praw szczególnych i przywilejów.

— Na gmach własny litewskich Towarzystw naukowe i artystyczne zebrano do połowy kwietnia 63,335 rb.

— Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— Kiermasz Świętojeński. Onegdaj, zwyczajem dorocznym, tłumy publiczności kottowały się na ulicach okalających placik Świętojeński, szukając tak potrzebnych dla siebie w tym czasie nasion kwiatowych i warzywnych, flaków, krzewów i drzewek, wreszcie roślin wazonowych i ziół leczniczych.

Deszcz, zrazu drobny potem rzęsy, który zaczął padać około godz. 1 nie rozdzielił ani publiczności ani też przekupniów. Ucierpiały na tem jeno obroty z obwarzankami i piernikami, bo i te na kiermaszu być przecie muszą.

— Kursy języka esperanto. Wileńskie Towarzystwo esperantystów przeprowadziło się na lato do hotelu „Sawoi” ul. Wielka i obecnie tamże przyjmowane są w dni powszednie zapisy na kursy języka esperanto, które zaczną się w krótkim czasie.

— Handlowcy z Warszawy. Dnia 5 (18) maja zapowiedzianem się przybycie do naszego miasta wycieczki uczniów szkoły Handlowej z Warszawy, w celu poznania się z Wilnem i jego okolicznościami.

— Uzupełnienie. W wykazie zaszkodzonych przez miasto różnym instytucjom, który podałyśmy w numerze wczorajszym opuszczone zostało 600 rb. przyznane przytulokowi Serca Jezusa.

— Ze szpitala żydowskiego. Starszy lekarz wileńskiego szpitala żydowskiego, dr. Zalkind, zwrócił się do policmajstra z prośbą o niewydawanie świadectw pogrzebowych rodzinom zmarłych w szpitalu żydowskim na podstawie świadectw wydawanych przez lekarzy wolno praktykujących.

— Choroby zakaźne. Onegdaj wczoraj miejskie biuro sanitarno - statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zakaźne na choroby zakaźne: tyfus brzuszny, (ul. Szulska Nr. 10, szpital Sawicz, zał. Ruski Nr. 10, ul. Dominikańska dom poety, ul. Zawalona Nr. 59 i ul. Katwaryjska Nr. 57), odrę (ul. Siemionowska Nr. 10 i ul. Ostrobramska Nr. 34), szkarlatynę (ul. Wileńska Nr. 3 i ul. Kazimierzowska Nr. 11).

— Pow. wileński. We wtorek ubiegły włościanin Czapkowski, przechodząc rankiem przez las, należący do dóbr Kotłowa p. Wąlbrowskiego, zobaczył zwłoki nieznanego człowieka, zabitego sztyletem, nieznając przyczynę zbrodni, zgłosił o tym starstwu policjnie stwierdziło, że był to starszy robotnik p. Ważyńskiego z Taboryszek, wysłany do miasta po sprawunki, na co mu dano 22 rb. 50 kop.

— Pow. wileński. W dalszym ciągu stwierdzono, że robotnik ten, Alfons Zawadzki, często bywał w mieście i ze znajomymi swym odwiedzał piwiarnię. Po raz ostatni widziano go d. 19 bm., tj. w sobotę, kiedy to w piwiarni przy Kowalewskim, Szełpna, Staniewiczem i Szejnbanem, nastąpił brawalny udział i w bóje środ nastąpiła śmierć Alfona Zawadzkiego.

— Pow. wileński. Zakończono obliczenie szkód, poczynionych w mieście przez ostatni pożar. Spaliły się 93 domy po obu stronach ul. Szwedzkiej.

między Antonim Bobrykowem a Władzimirzem Czyżewskim i Prokofjewem powstała bójka, w trakcie której Bobrykowa silnie pobito. Po udzieleniu mu pomocy przez Połowie odwieziono go do mieszkania.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Marja Bałińska, ob. Witold Wagner, fabr. August Godberg, ob. Ludwik Chomiński, mec. Karabaczewski, fabr. Otton Olsner, ob. Anna Kletaniewowa, ob. Zygmunt Węglawicz, ob. Hilary Wieleński, ob. Stefan Brzeski.

(Hotel Europejski): ob. Adolf Słoniewski, Romuald Borowicz, ob. Antonina Zawadzka, ob. Julja Swidowa, ob. Jan Kunstner, inż. Zbigniew Niedzwiedzki, prusk. pod. Artur Hejarychson, prusk. pod. Adolf Lemkul.

(Hotel Sokolowski): ob. Teofil Nowicki, ob. Kazimierz Petrusiewicz, ob. Władysław Nartowski, ob. Aleksander Kwoskow, ob. Mikołaj Prol, ob. Władysław Żółtowski, ob. Antoni Potulicki, ob. Henryk Zegalewicz, ob. Stefania Zegalewiczowa, ob. Michał Rembowski.

(Hotel Nizkowski): ob. Antoni Beniewicz, ob. Sergijusz Kożuchowski, ob. Aleksander Karasiński, ob. Marja Karasińska, ob. Helena Wodopalsowa, ob. Mikołaj Poradowski, ob. Aleksander Sokolowski, ob. Stanisław Mackiewicz.

(Hotel Europejski): ob. Teofil Nowicki, ob. Kazimierz Petrusiewicz, ob. Władysław Nartowski, ob. Aleksander Kwoskow, ob. Mikołaj Prol, ob. Władysław Żółtowski, ob. Antoni Potulicki, ob. Henryk Zegalewicz, ob. Stefania Zegalewiczowa, ob. Michał Rembowski.

(Hotel Nizkowski): ob. Antoni Beniewicz, ob. Sergijusz Kożuchowski, ob. Aleksander Karasiński, ob. Marja Karasińska, ob. Helena Wodopalsowa, ob. Mikołaj Poradowski, ob. Aleksander Sokolowski, ob. Stanisław Mackiewicz.

PROWINCJA.

— O niezastosowanie Manifestu. Wczoraj izba sądowa rozpatrywała sprawę zastosowania manifestu z d. 21 lut. 1913 r. do skazanego b. naczelnika służby materialnej kolei Lipawo - Romieńskiej, inż. Węzkowa, skazanego za 29 różnych przestępstw służbowych na 1 rok i 6 miesięcy rot poprawczych z pozabawieniem wszystkich praw szczególnych i przywilejów.

Przypominamy, że winą ks. Hanicza jako proboszcza nowomyśkiego kościoła było to, że ochrzcił on po katolicku dziecko z małżeństwa mieszanego (prawosławny z katolicką) i następnie dopuścił się pewnych nieprawidłowości w księgach metrycznych tego kościoła.

— Na gmach własny litewskich Towarzystw naukowe i artystyczne zebrano do połowy kwietnia 63,335 rb. 41 kop. Z tej sumy wydano na kupno placu 17,600 rb. 12 kop. pozostało więc w kasie w gotówce na budowę domu 45,735 rb. 29 kop. Sprawozdanie skarbnika zaznacza, że dr. Basanowicz sam zebrał w Ameryce 43,315 rb. 75 kop.

— Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— Kiermasz Świętojeński. Onegdaj, zwyczajem dorocznym, tłumy publiczności kottowały się na ulicach okalających placik Świętojeński, szukając tak potrzebnych dla siebie w tym czasie nasion kwiatowych i warzywnych, flaków, krzewów i drzewek, wreszcie roślin wazonowych i ziół leczniczych.

Deszcz, zrazu drobny potem rzęsy, który zaczął padać około godz. 1 nie rozdzielił ani publiczności ani też przekupniów. Ucierpiały na tem jeno obroty z obwarzankami i piernikami, bo i te na kiermaszu być przecie muszą.

— Kursy języka esperanto. Wileńskie Towarzystwo esperantystów przeprowadziło się na lato do hotelu „Sawoi” ul. Wielka i obecnie tamże przyjmowane są w dni powszednie zapisy na kursy języka esperanto, które zaczną się w krótkim czasie.

— Handlowcy z Warszawy. Dnia 5 (18) maja zapowiedzianem się przybycie do naszego miasta wycieczki uczniów szkoły Handlowej z Warszawy, w celu poznania się z Wilnem i jego okolicznościami.

— Uzupełnienie. W wykazie zaszkodzonych przez miasto różnym instytucjom, który podałyśmy w numerze wczorajszym opuszczone zostało 600 rb. przyznane przytulokowi Serca Jezusa.

— Ze szpitala żydowskiego. Starszy lekarz wileńskiego szpitala żydowskiego, dr. Zalkind, zwrócił się do policmajstra z prośbą o niewydawanie świadectw pogrzebowych rodzinom zmarłych w szpitalu żydowskim na podstawie świadectw wydawanych przez lekarzy wolno praktykujących.

— Choroby zakaźne. Onegdaj wczoraj miejskie biuro sanitarno - statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zakaźne na choroby zakaźne: tyfus brzuszny, (ul. Szulska Nr. 10, szpital Sawicz, zał. Ruski Nr. 10, ul. Dominikańska dom poety, ul. Zawalona Nr. 59 i ul. Katwaryjska Nr. 57), odrę (ul. Siemionowska Nr. 10 i ul. Ostrobramska Nr. 34), szkarlatynę (ul. Wileńska Nr. 3 i ul. Kazimierzowska Nr. 11).

— Pow. wileński. We wtorek ubiegły włościanin Czapkowski, przechodząc rankiem przez las, należący do dóbr Kotłowa p. Wąlbrowskiego, zobaczył zwłoki nieznanego człowieka, zabitego sztyletem, nieznając przyczynę zbrodni, zgłosił o tym starstwu policjnie stwierdziło, że był to starszy robotnik p. Ważyńskiego z Taboryszek, wysłany do miasta po sprawunki, na co mu dano 22 rb. 50 kop.

— Pow. wileński. W dalszym ciągu stwierdzono, że robotnik ten, Alfons Zawadzki, często bywał w mieście i ze znajomymi swym odwiedzał piwiarnię. Po raz ostatni widziano go d. 19 bm., tj. w sobotę, kiedy to w piwiarni przy Kowalewskim, Szełpna, Staniewiczem i Szejnbanem, nastąpił brawalny udział i w bóje środ nastąpiła śmierć Alfona Zawadzkiego.

— Pow. wileński. Zakończono obliczenie szkód, poczynionych w mieście przez ostatni pożar. Spaliły się 93 domy po obu stronach ul. Szwedzkiej.







